

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant p.o. stażysty Anita Brzychezy

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2020 roku w Pile

sprawy z powództwa **Z. C.**

przeciwko **J. K. (K.) i Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W.**

o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

1. Zasądza od pozwanych J. K. i Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz powódki Z. C. tytułem odszkodowania kwotę **9.252,53 zł** (dziewięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że zapłata tego roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.
2. Zasądza od pozwanych na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę **84.000 zł** (osiemdziesiąt cztery tysiące złotych), z zastrzeżeniem, że zapłata tego roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.
3. Zasądza od pozwanych na rzecz powódki tytułem renty kwotę **400 zł** (czteryście złotych) miesięcznie, płatnej do 10-go dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od 1 lipca 2015 r., z zastrzeżeniem, że zapłata tego roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.
4. Ustala, że pozwani będą ponosić odpowiedzialność wobec powódki za przyszłe skutki wypadku z dnia 26 grudnia 2012 r.
5. W pozostałej części oddala powództwo.
6. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego J. K. 2.246,04 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści sześć złotych cztery grosze) tytułem kosztów procesu.
7. Znosi wzajemnie koszty procesu między powódką i pozwanym Polskim Biurem Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W..
8. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Poznaniu z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie pierwszym tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 6.702,25 zł (sześć tysięcy siedemset dwa złote dwadzieścia pięć groszy).
9. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Poznaniu od pozwanych solidarnie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 5.266,06 zł (pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt sześć złotych sześć groszy).

Jacek Grudziński

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2015 r. powódka Z. C. wniosła o:

- zasądzenie od pozwanych J. K. i Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. solidarnie kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia niniejszego pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę majątkową na powódce;
- zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wywołane wypadkiem komunikacyjnym, któremu uległa powódka w dniu 26 grudnia 2012 r., w tym za krzywdę jaką poniosła powódka z uwagi na to, że wypadku w dniu 26 grudnia 2012 r. śmierć poniosła koleżanka powódki M. G.;
- zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki dożywotniej renty z tytułu zwiększenia się jej potrzeb oraz zmniejszenia się jej widoków powodzenia na przyszłość wskutek wypadku z dnia 26.12.2012 r. w wysokości 900 zł miesięcznie, należnej od dnia 27.12.2012 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca;
- ustalenie odpowiedzialności na przyszłość pozwanych za skutki wypadku z dnia z dnia 26.12.2012 r.;
- zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Pismem z dnia 9 czerwca 2015 r. powódka sprecyzowała swój pozew w ten sposób, że w zakresie zasądzenia żądań wnoszonych przez powódkę przeciwko pozwany powódka wnosi o ich zasądzenie na postawie in solidum, a nie na podstawie odpowiedzialności solidarnej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 maja 2015 r. pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w stosunku do niego. Pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przyznało, że w jego imieniu na rzecz zagranicznego ubezpieczyciela sprawcy szkody (...) likwidacje szkody powódki z dnia 26.12.2012 r. prowadziło (...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) S.A. Pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie kwestionowało swojej odpowiedzialności w niniejszym postępowaniu, wskazało jednak, że na rzecz powódki została wypłacona kwota 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. Zdaniem pozwanego wypłacona kwota zadośćuczynienia jest stosowna do poniesionej przez powódkę krzywdy. Ponadto pozwany zaprzeczył, aby powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze wskazanym w pozwie, a także aby adekwatna stawka godzinowa wynosiła 15 zł, co przekłada się na odszkodowanie w wysokości 60.720 zł. Pozwany zaprzeczył również, aby konieczne były dojazdy rodziny powódki podczas jej pobytu w szpitalu, oraz aby koszty te rzeczywiście były poniesione przez rodzinę powódki i wyniosły 585 zł. Pozwany zaprzeczył, aby powódka poniosła szkodę w postaci utraconych zarobków w wysokości 8.800 zł, gdyż szkoda ta ma charakter szkody ewentualnej niepodlegającej naprawieniu. Pozwany zaprzeczył, aby po stronie powódki wystąpiło faktyczne zwiększenie potrzeb i zarazem zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość uzasadniające przyznanie na jej rzecz renty w wysokości 900 zł miesięcznie. Zdaniem pozwanego z zebranego materiału dowodowego nie wynika stan niepewności co do następstw wypadku z dnia 26.12.2012 r. dla zdrowia powódki, a zatem nie uzasadnione jest orzeczenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W odpowiedzi na pozew również pozwany J. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany J. K., przyznał, że jego wina za spowodowanie wypadku z dnia 26.12.2012 r. jest bezsporna i wynika z prawomocnego wyroku karnego z dnia 6 czerwca 2013 r. załączonego do pozwu. Samochód marki F. (...) o nr rej. (...) w chwili wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u niemieckiego ubezpieczyciela OC pojazdów mechanicznych (...) z siedzibą w H.. Z uwagi na przynależność niemieckiego ubezpieczyciela do systemu Zielonej Karty likwidacją szkody zajmował się na terenie Polski korespondent ubezpieczyciela (...) S. A. Zdaniem pozwanego ubezpieczyciel jako podmiot

trudniący się profesjonalnie likwidacją szkód, dokonał wnikliwej analizy sprawy i dokonał wypłaty w adekwatnej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Pozwany podniósł nadto, że z dołączonej do pozwu dokumentacji medycznej wynika, że powódka miała ostatnią rehabilitację w styczniu 2014 r. Brak również dokumentacji o „wielu inwazyjnych zabiegach u powódki” oprócz jednego zabiegu operacyjnego w grudniu 2012 r. Zdaniem pozwanego roszczenia powódki o zapłatę odszkodowania w kwocie 70.000 zł oraz renty począwszy od dnia 27.12.2012 r. są nieudowodnione co do zasady i co do wysokości. Pozwany podniósł również, że powódka przyczyniła się do powstałej szkody, bo w chwili wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Na rozprawie dnia 29 września 2020 r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W 2012 r. powódka Z. C. miała 17 lat i była uczennicą Zespołu Szkół (...) w T.. Powódka była wesołą i energiczną osobą, lubiła aktywnie spędzać czas wolny jeżdżąc na rolkach i rowerze. Powódka mieszkała z babcią, która została rodziną zastępczą dla małoletniej powódki. Powódka spotykała się w tym czasie z P. G.. W czasie spotkań z chłopakiem, powódka spędzała również czas z jego siostrą- M. G..

W dniu 26 grudnia 2012 r. powódka odwiedziła swojego chłopaka P. G.. Powódka mieszkała w miejscowości B., natomiast jej chłopak mieszkał w T., w związku z tym powódka poprosiła kolegę J. K., aby po wizycie u chłopaka odwiózł ją do domu. Powódka siedziała z tyłu ze swoim chłopakiem P. G.. Koło kierowcy J. K. siedziała jego dziewczyna M. G.. Na drodze z T. do B. kierujący samochodem osobowym J. K. niedopasował prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku M. G. doznała obrażeń ciała, w następstwie których zmarła.

Kierowca J. K. w czasie zdarzenia kierował samochodem będącym własnością jego ojca. Pasażerowie samochodu byli przewożeni bezpłatnie, w ramach relacji koleżeńskich. J. K. w dniu 26.12.2012 r. dysponował samochodem ojca, który oddał auto synowi do chwilowej dyspozycji w ramach relacji rodzinnych.

Powódka siedziała z tyłu, za kierowcą. Powódka nie pamięta przebiegu samego wypadku. Nie pamięta również czy miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie da się w jednoznaczny sposób ustalić, czy w czasie wypadku Z. C. miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Ewentualne niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez powódkę nie miało wpływu na zakres poniesionych przez nią w wypadku obrażeń.

Posiadacz samochodu marki F. (...) o nr. rej. (...) w chwili wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u niemieckiego ubezpieczyciela OC pojazdów mechanicznych (...) z siedzibą w H.. Z uwagi na przynależność niemieckiego ubezpieczyciela do systemu Zielonej Karty likwidacją szkody zajmował się na terenie Polski korespondent ubezpieczyciela (...) S. A.

U powódki wypadek spowodował obrażenia w postaci złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej, złamania trzonu pierwszego kręgu lędźwiowego, złamania wyrostków poprzecznych pierwszego, trzeciego i czwartego kręgu lędźwiowego oraz krawędzi górnej kości krzyżowej i złamania piątej kości śródreżca prawego. Złamanie prawego ramienia było leczone operacyjnie, zastosowano stabilizację drutami Kirchnera.

W dniach 26.12.2012 r.-31.12.2012 r. powódka przebywała w szpitalu.

Po powrocie do domu powódka przez okres 3 miesięcy leżała unieruchomiona w łóżku. Powódka w tym czasie nie była w stanie samodzielnie wykonywać żadnych czynności, musiała być ubierana, karmiona, myta. W tym okresie powódką zajmowała się babcia, z którą powódka na co dzień się zamieszkuje. Powódka przez okres pół roku musiała nosić specjalistyczny gorset, oraz korzystała z indywidualnego toku nauczania.

Powódka musiała na nowo nauczyć się chodzić. Powódka na początku była w stanie samodzielnie postawić zaledwie parę kroków. Nauka chodzenia wiązała się z silnymi dolegliwościami bólowymi.

Świadomość, że w wypadku zmarła koleżanka powódki M. G. miała negatywny wpływ na psychikę powódki. Powódka straciła poczucie bezpieczeństwa i kontroli.

Powódka po wypadku była płaczliwa, miała problemy ze snem. Powódka nie chciała aby odwiedzali ją znajomi ze szkoły i oglądali ją w złym stanie zdrowia.

Po wypadku powódka kilkakrotnie skorzystała z pomocy psychologa. Powódka sama zrezygnowała z dalszych spotkań, gdyż uznała, że te spotkania jej nie pomagają.

Powódka nie mogła realizować nauczania jak jej rówieśnicy, przez pół roku powódka miała nauczanie indywidualne, nie mogła chodzić co utrudniało jej kontakty towarzyskie.

Po powrocie do szkoły powódka musiała często zwalniać się z zajęć lekcyjnych z uwagi na dokuczliwe bóle kręgosłupa.

Powódka boi się większej aktywności ruchowej, takiej jak jazda na rolkach czy rowerze.

Powódka obecnie ma 24 lata i pracuje w Spółdzielni (...) w T. na stanowisku pakowacza. Z tego tytułu powódka otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około 2.200 zł netto miesięcznie. Powódka jest bezdzietną panną. Powódka mieszka sama w mieszkaniu będącym własnością jej ojca.

Zgodnie z orzeczeniem z dnia 3 marca 2020r. powódka ma stwierdzony lekki stopień niepełnosprawności.

Powódka do chwili obecnej zażywa leki przeciwbólowe z uwagi na powracające dolegliwości bólowe- bóle kręgosłupa i prawej nogi. Powódka nie może długo siedzieć, stale musi zmieniać pozycję.

Powódka odczuwa również bóle prawej ręki przy wykonywaniu prac fizycznych. Prawa ręka drętwieje, jest wrażliwa na dotyk i temperaturę.

Następstwami wypadku z dnia 26 grudnia 2012 r. jest u powódki ograniczenie ruchów nadgarstka prawego i zespół bólów korzeniowych kręgosłupa lędźwiowego, co daje 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka odczuwa dolegliwości bólowe związane z wypadkiem z dnia 26.12.2012 r. i będzie je nadal odczuwać w przyszłości.

Z uwagi na przebyte złamanie kręgosłupa powódka nie może wykonywać ciężkich prac fizycznych, prac wymagających dźwigania i noszenia ciężarów oraz prac wymagających długotrwałego przebywania w pozycjach jednostajnych i wymuszonych.

J. K. został uznany za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 177 § 2 kodeksu karnego. Wyrok został wydany przez Sąd Rejonowy w Trzciance, II Wydział Karny w dniu 6 czerwca 2013r. (sygn. akt II K 232/13). Wyrok jest prawomocny.

(...) S.A działając w imieniu (...) przeprowadziło likwidację szkody powódki z dnia 26.12.2012r. Z tego tytułu powódce została wypłacona kwota 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c.

/ przesłuchanie powódki (k. 150, k. 611-613, k. 648) , przesłuchanie świadka T. C. na rozprawie dnia 3 listopada 2015r. (k.160-163), opinia psychologiczna (k. 194-197), opinia psychologiczna uzupełniająca (k.219-222), opinia ortopedy – traumatologa (k. 273-277), uzupełniające przesłuchanie biegłej B. M. (k. 336), opinia z rekonstrukcji wypadków (k. 368-419,) opinia z rekonstrukcji wypadków uzupełniająca (468-473), opinia biegłego neurologa (k.531-539), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k. 620)/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów:

Zgromadzone w aktach sprawy dokumenty nie budziły wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności, a ich wartość dowodowa nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Sąd także nie stwierdził w toku postępowania jakichkolwiek okoliczności mogących podważać zaufanie do nich.

W niniejszej sprawie sporządzona została opinia psychologiczna oraz uzupełniająca opinia psychologiczna. Obie opinie zostały sporządzone w sposób fachowy, rzetelny i wyczerpujący. Były spójne, logiczne i zrozumiałe. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w nich wskazane przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków i pozwoliły na ocenę stanu psychicznego powódki, rokowania zmian w stanie psychicznych powódki na przyszłość, wpływu wypadku drogowego na jej codzienne funkcjonowanie.

Opinia biegłego z zakresu neurologii zasługiwała na przymiot wiarygodności. Opinia została sporządzona w sposób fachowy i rzeczowy. Biegły w opinii udzielił jasnych odpowiedzi na pytania (zagadnienia) zawarte w tezach dowodowych, a postawione wnioski należycie uzasadnił.

Opinia biegłego ortopedy – traumatologa była spójna, logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w niej wskazane przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków. Również uzupełniające przesłuchanie biegłej na rozprawie stanowiło wiarygodny dowód pomocny dla ustalenia stanu faktycznego sprawy.

W sprawie został przeprowadzony również dowód z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków. Opinia została sporządzona przez zespół biegłych inż. R. R. i dr M. S.. Biegli sporządzili również w dniu 4 lutego 2019r. opinię uzupełniającą. Zarówno opinia jak i opinia uzupełniająca sporządzone zostały w sposób rzetelny, logiczny i spójny. Biegli w opinii udzielił jasnych odpowiedzi na pytania (zagadnienia) zawarte w tezach dowodowych, a postawione wnioski należycie uzasadnili.

Świadek T. C. jest babcią powódki. Pomimo relacji rodzinnych łączących świadka ze stroną, świadek zeznawała w sposób wiarygodny, logiczny i bezstronny. Świadek zajmowała się wnuczką po wypadku. Świadek w sposób szczegółowy opisała proces rekonwalescencji powódki.

Powódka Z. C. zeznawała w sposób wiarygodny, logiczny i zgodny z resztą materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Powódka w sposób szczegółowy opisała swoje leczenie po wypadku, odczuwane przez powódkę dolegliwości bólowe oraz swoją obecną sytuację życiową. Powódka nadal odczuwa silne bóle kręgosłupa, na stałe przyjmuje leki przeciwbólowe, ma ograniczoną zdolność poruszania się.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz in solidum od pozwanych odszkodowania, zadośćuczynienia za doznane krzywdy tj. za krzywdę spowodowaną cierpieniami powódki z uwagi na poniesione w wypadku obrażenia ciała oraz za krzywdę jaką poniosła powódka z uwagi na to, że w wypadku w dniu 26 grudnia 2012 r. śmierć poniosła koleżanka powódki M. G., zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki dożywotniej renty z tytułu zwiększenia się jej potrzeb oraz zmniejszenia się jej widoków powodzenia na przyszłość wskutek wypadku z dnia 26.12.2012 r. w wysokości 900 zł miesięcznie należnej od dnia 27.12.2012 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, oraz ustalenie odpowiedzialności na przyszłość pozwanych za skutki wypadku z 26.12.2012 r.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Posiadacz samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) w chwili wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u niemieckiego ubezpieczyciela OC pojazdów mechanicznych (...) z siedzibą w H.. Z uwagi na przynależność niemieckiego ubezpieczyciela do systemu Zielonej Karty likwidacją szkody zajmował się na terenie Polski korespondent ubezpieczyciela (...) S. A. J. K. w dniu 26.12.2012 r. dysponował powyższym samochodem ojca, który oddał samochód synowi do chwilowej dyspozycji w ramach relacji rodzinnych.

Zgodnie z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. z 2019 r., poz. 2214) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Zgodnie z art. 123 pkt. 2 wyżej wskazanej ustawy Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych odpowiada za szkody będące następstwem wypadków które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z Biurem umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej Zielonej Karty wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe. Pozwane Biuro nie kwestionowało swojej odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powódkę, w związku z tym kwestię tę należało uznać za bezsporną.

Odpowiedzialność J. K. wynika z art. 415 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. J. K. został uznany za winnego spowodowania wypadku, w którym powódka odniosła obrażenia, a jego zachowanie zostało zakwalifikowane jako występki z art. 177 § 2 kodeksu karnego przez Sąd Rejonowy w Trzciance w wyroku z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 232/13. Wyrok jest prawomocny. Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tym samym odpowiedzialność cywilna pozwanego J. K. za skutki wypadku z 26 grudnia 2012 r. również nie powinna być kwestionowana.

Zawarcie umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej nie uchyla odpowiedzialności podmiotu, w związku którego działaniem lub zaniechaniem doszło do powstania szkody. Kwestia dochodzenia odszkodowania od bezpośrednio odpowiedzialnego czy też od ubezpieczyciela albo od obu tych podmiotów zależy wyłącznie od wyboru uprawnionego.

Tym samym uzasadniona jest odpowiedzialność obu pozwanych, przy czym, jeżeli chodzi o relację odpowiedzialności obu pozwanych, to stwierdzić należy, że pojęcie odpowiedzialności in solidum zostało ukształtowane przede wszystkim przez doktrynę oraz orzecznictwo i odnosi się ono do sytuacji (takiej jaka faktycznie ma miejsce w niniejszej sprawie), gdy odpowiedzialność kilku podmiotów wynika z różnych podstaw.

Mając powyższe na uwadze każda z zasądzonych powódce należności została zasądzona od obu pozwanych z tym zastrzeżeniem, że zapłata tego roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie nie kwestionowano faktu zaistnienia wypadku, zawarcia umowy ubezpieczenia OC i jej treści. Różnica stanowisk dotyczyła przede wszystkim kwestii zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń.

Przed oceną poszczególnych roszczeń żądanych w pozwie należało zająć się zgłoszonym w odpowiedzi na pozew zarzutem przyczynienia. Ewentualne uwzględnienie tego zarzutu powinno bowiem skutkować stosunkowym obniżeniem kwot zasądzonych na rzecz powódki (przy uznaniu ich zasadności) oraz uwzględnieniem przyczynienia także przy rozpoznawaniu roszczeń o ustalenie i ukształtowanie stosunku prawnego.

W niniejszej sprawie pozwany J. K. podniósł, że powódka przyczyniła się do powstania szkody, albowiem w momencie wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Na tę okoliczność została przeprowadzona opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków. Opinia została sporządzona przez zespół biegłych inż. R. R. i dr M. S.. Zgodnie z opinią biegłych nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić czy powódka w momencie wypadku drogowego miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Jednocześnie dostępny materiał dowodowy dawał podstawy do stwierdzenia, że zapięcie pasów nie mogło uchronić powódki od powstania poniesionych przez nią obrażeń. Tym samym uznać należało, że powódka nie przyczyniła się do powstania ani zwiększenia szkody a więc brak podstaw do jakiegokolwiek umniejszenia roszczeń przysługujących powódce.

Zgodnie z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Powódka wniosła o przyznanie od pozwanych na jej rzecz łącznego odszkodowania w kwocie 70.000 zł.

Na powyższą kwotę zgodnie z obliczeniami powódki miały się składać:

- a. koszty opieki sprawowanej nad powódką przez okres 180 dni po wypadku w wymiarze 10 godzin dziennie, przy przyjęciu stawki godzinowej za opiekę pielęgniarską na poziomie 15 zł za godzinę tj. 27.000 zł;
- b. doraźna pomoc przez kolejne 562 dni po wypadku w wymiarze 4 godzin dziennie, przy przyjęciu stawki godzinowej za opiekę pielęgniarską na poziomie 15 zł za godzinę tj. 33.720 zł;
- c. koszty dojazdów rodziny przez 7 dni pobytu powódki w szpitalu, na trasie B. – C. (25 km w jedną stronę) – tj. 585 zł;
- d. 8.880 zł tytułem utraconych zarobków przy uznaniu, że powódka pracowałaby dorywczo i z tego tytułu osiągała kwotę min. 200 zł miesięcznie przez okres 19 miesięcy, a podczas wakacji kwotę około 1.000 zł miesięcznie.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2020 r. (sygn. akt III CzP 31/19): poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie.

Tym samym pomimo tego, że jak sama wskazuje powódka, opiekę nad nią sprawowała babcia, zasadnym było uwzględnienie w wysokości odszkodowania wysokości kosztów opieki sprawowanej nad powódką.

Co się zaś tyczy wysokości stawki za jedną godzinę opieki to wskazać tu należy, że począwszy od 1 stycznia 2017 r. została wprowadzona minimalna stawka godzinowa dla osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia lub innego rodzaju umowy o świadczenie usług i w 2017 roku wynosi ona 13 zł, zaś w roku następnym zostanie podwyższona do kwoty 13,70 zł. Wcześniej tego rodzaju stawki nie było. Można jednak posłużyć się minimalnym miesięcznym wynagrodzeniem za pracę, które odpowiednio wynosiło: w 2013 roku – 1.600 zł, w 2014 roku – 1.680 zł, w 2015 roku – 1.750 zł i w 2016 roku – 1.850 zł. Dzieląc płacę minimalną przez 22 dni robocze w miesiącu (średnio) i przez osiem godzin pracy otrzymujemy za 2013 rok minimalną stawkę godzinową w wysokości około 10 zł. W każdym kolejnym roku stawka ta będzie rosła, bowiem wzrastała również płaca minimalna.

Tym samym wskazaną przez powódkę kwotę 15 zł za godzinę opieki Sąd uznał za zawyżoną i uznał, że kwotą adekwatną w tym zakresie będzie kwota 10 zł za godzinę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd biorąc pod uwagę zeznania powódki jak i opinie biegłych, uznał, że ze względu na stan zdrowia powódka wymagała opieki w następującym zakresie:

- a. przez 56 dni (8 tygodni) bezpośrednio po wypadku w wymiarze 8 godzin dziennie tj. 448 godzin x 10 zł = 4.480 zł;
- b. przez kolejne 56 dni (8 tygodni) w wymiarze 5 godzin dziennie tj. 280 godzin x 10 zł = 2.800 zł;
- c. oraz przez okres kolejnych 56 dni (8 tygodni) w wymiarze 3 godzin dziennie tj. 168 godzin x 10 zł = 1.680 zł.

Co łącznie dało kwotę 8. 960 zł tytułem kosztów opieki nad powódką.

Za uzasadnione uznać należało odszkodowanie stanowiące zwrot kosztów dojazdu członków rodziny do szpitala (odwiedziny). Poważne obrażenia powódki i jej młody wiek ze wszech miar uzasadniają potrzebę takich odwiedzin. Żądana z tego tytułu kwota odszkodowania została przez powódkę zawyżona. Zdaniem Sądu kwota ta winna wynosić 292, 55 zł.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury w 2012 r. stawka kilometrowa dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyższej 900 cm³ wynosiła 0,8358 zł za kilometr. Trasa dojazdu i powrotu ze Szpitala w T. do miejscowości B. wynosi łącznie 50 km. Skoro powódka była w szpitalu 7 dni to daje to łącznie 350 km. Kolejno 350 km należało pomnożyć przez stawkę za kilometr: 350 x 0,8358 zł = 292,53 zł.

Natomiast co tyczy się kwoty 8.880 zł tytułem utraconych zarobków przy uznaniu, że powódka pracowałaby dorywczo i z tego tytułu osiągała kwotę min. 200 zł miesięcznie przez okres 19 miesięcy, a podczas wakacji kwotę około 1.000 zł miesięcznie, wskazać należy że w niniejszym postępowaniu nie udowodniono, że powódka gdyby nie wypadek z dnia 26.12.2012r. faktycznie podejmowała by prace dorywcze.

Powódka w chwili wypadku miała 17 lat i nadal się uczyła. Nie ma więc żadnej pewności, że powódka byłaby w stanie łączyć naukę z pracą dodatkową. Powódka przed wypadkiem nie podejmowała się żadnych prac zarobkowych, nie miała również propozycji, aby takie prace podjąć. Nie udowodniono również tego, że powódka z tytułu pracy dorywczej osiągałaby kwoty przez nią wskazane.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał że na kwotę należnego powódcie odszkodowania składa się kwota 8.960 zł tytułem kosztów opieki oraz kwota 292,53 zł tytułem kosztów dojazdu do szpitala, co łącznie daje kwotę 9.252,53 zł.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przez krzywdę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. należy rozumieć cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII).

Okolicznością bezsporną jest, że powódka Z. C. doznała w wyniku wypadku z 26 grudnia 2012 r. uszkodzenia ciała.

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność (stopień cierpień), skutki doznanych urazów, wiek poszkodowanego, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy.

Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne

jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego-Izba Karna z dnia 4.02.2008 r. III KK 349/2007).

W niniejszej sprawie pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wypłaciło powódce kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Sąd podziela w tym zakresie stanowisko powódki, że przyznana jej z tego tytułu kwota została zaniżona.

Ustalając wysokość należnego powódce z zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę rozmiar i charakter obrażeń doznanych przez powódkę w wypadku, ale również skutki tego wypadku dla życia powódki, jej funkcjonowania oraz perspektyw życiowych powódki.

Powódka w dniu wypadku miała 17 lat, była osobą młoda i pełną energii. Powódka po wypadku przez okres 6 tygodni była całkowicie unieruchomiona, wymagała stałej opieki. Powódka nosiła gorset ortopedyczny, miała problemy z chodzeniem. Powódka miała nauczanie indywidualne, pozbawiona była kontaktu z rówieśnikami. Do chwili obecnej powódka cierpi na bóle kręgosłupa, nie może dźwigać, ani uprawiać wszystkich sportów, które przed wypadkiem bardzo lubiła.

Co tyczy się odszkodowania dla powódki za krzywdę jaką poniosła powódka z uwagi na to, że wypadku w dniu 26 grudnia 2012r. śmierć poniosła koleżanka powódki- M. G., wskazać należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, aby powódka i M. G. przed wypadkiem pozostawały w zażyłych relacjach koleżeńskich. Zgodnie z zeznaniami samej powódki, M. G. była siostrą ówczesnego chłopaka powódki. Kiedy powódka odwiedzała swojego chłopaka, zdarzała się, że spędzała czas również z M. G.. Relacje te jednak należy uznać za relacje koleżeńskie a nie bliskie relacje przyjacielskie. Stosownie do treści art. 446 § 4 k.c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Nie ma również podstaw przyznania odszkodowania na podstawie tego przepisu, albowiem M. G. nie była członkiem rodziny powódki.

Tym samym mimo, że śmierć znajomej musiała być bardzo przykrym doświadczeniem dla powódki, nie można uznać, że winna mieć wpływ na wysokość ustalonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Rozważając jaką kwota powinna zostać przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę, Sąd miał na uwadze to, że nie istnieją żadne tabele ani normy, które wskazywałyby jakie kwoty albo choćby w granicach jakich kwot, sądy powinny zasądzać zadośćuczynienia na rzecz osób, u których doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Rozważania co do wysokości zadośćuczynienia powinny odwoływać się do istniejącego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w tej kwestii. Chodzi tu o porównywanie podobnych przypadków, w szczególności pod względem charakteru i rozmiarów uszkodzenia ciała lub stopnia rozstroju zdrowia i skutków dla sytuacji poszczególnych osób oraz kwot zasądzanych tytułem zadośćuczynienia. Pozwala to na utrzymanie zasądzanych kwot w rozsądnych granicach, tak, aby nie były one ani nadmiernie wysokie, ani w nieuzasadniony sposób zaniżane. Pamiętać jednakowoż należy o tym, że każdy przypadek jest inny i tym samym wymaga indywidualnego podejścia.

Zdaniem Sądu w warunkach niniejszej sprawy odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. będzie kwota 100.000 zł. Pamiętając o tym, że powódce wypłacono już tytułem zadośćuczynienia 16.000 zł, zasadnym było więc zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki z tego tytułu kwoty 84.000 zł.(punkt 2 wyroku).

Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki dożywotniej renty z tytułu zwiększenia się jej potrzeb oraz zmniejszenia się jej widoków powodzenia na przyszłość wskutek wypadku z dnia 26.12.2012 r. w wysokości 900 zł miesięcznie, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Zgodnie z treścią § 2 tego przepisu, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby albo zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W wyroku z dnia 5 października 2011 r. (I ACa 954/11) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał, że realność szkody w postaci zwiększonych potrzeb, wyraża się w tym, że jej przyznania nie uzasadnia sama utrata zdrowia i ewentualność poniesienia wydatków, ale rzeczywiste zwiększenie potrzeb powstałe w następstwie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Jeżeli podstawę zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w powtarzających się stałych wydatkach, wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Oparte na tej podstawie roszczenie nie ma charakteru roszczenia regresowego w stosunku do zobowiązanego do naprawienia szkody. Poszkodowany może bowiem nie dysponować odpowiednimi środkami finansowymi na dokonanie wydatków, które jednak są konieczne. Prawo do renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty leczenia czy rehabilitacji.

Powódka obecnie pracuje za wynagrodzenie w wysokości około 2.000 zł netto miesięcznie. Powódka bierze na stałe leki przeciwbólowe, których koszt wynosi około 50 zł miesięcznie. Powódka 2 razy do roku ma kontrole lekarskie koszt jednej wizyty wynosi 150 zł. Zgodnie z zaleceniami lekarzy powódka powinna jak najczęściej chodzić na basen. Koszt miesięcznego karnetu oraz dojazdu na basen do P. wynosi łącznie około 200 zł miesięcznie.

Razem koszty związane z leczeniem powódki wynoszą około 400 zł miesięcznie.

Jednocześnie w toku postępowania nie zostało wykazane, że powódka gdyby nie wypadek w 2012 r. w chwili obecnej osiągałaby większe wynagrodzenie niż w rzeczywistości osiąga.

W dniu wypadku powódka miała 17 lat i nie miała w sposób jednoznaczny określonej dalszej drogi zawodowej. Powódka sama wskazała, że zmieniła program nauczania i postanowiła zostać kosmetyczką, gdyż ten zawód bardziej ją interesował, a nie dlatego, że nie mogła wykonywać dotychczasowego zawodu.

Co prawda powódka ma stwierdzony lekki stopień inwalidztwa, ale zgodnie z zaleceniami powódka ma otwarty rynek pracy, powinna jedynie unikać pracy związanej z noszeniem ciężkich rzeczy.

Powódka cały czas jest aktywna zawodowo. Tym samym zdaniem Sądu, powódce nie należy się renta z tytułu zmniejszenia się powodzenia powódki w przyszłości.

Jednocześnie powódka ponosi pewne comiesięczne koszty związane z dolegliwościami bólowymi, czy wizytami u lekarza. Powódka powinna mieć również możliwość z korzystania z basenu, pływanie pozwoliłoby bowiem wzmocnić mięśnie powódki, a zarazem zmniejszyć dolegliwości bólowe kręgosłupa. Powyższe koszty uznać należało za w pełni uzasadnione. Powódka nie zgłosiła roszczenia z tytułu renty na etapie postępowania ubezpieczeniowego (szkodowego). Żądanie takie zostało zgłoszone w pozwie; w uzasadnieniu pozwu wskazano podstawy do jego ustalenia. Tym samym, w ocenie Sądu nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki renty od 27 grudnia 2012 r. Renta została zasądzona począwszy od pierwszego dnia miesiąca następującego po doręczeniu drugiemu z pozwanych odpisu pozwu.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powódki tytułem renty kwotę 400 zł miesięcznie płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od 1 lipca 2015 r.

O odsetkach od kwoty odszkodowania zasądzonej w punkcie pierwszym pozwu orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (art. 481 § 2 k.c.). Początek biegu odsetek ustalono, zgodnie z żądaniem powódki, od dnia wniesienia pozwu tj. od 13 lutego 2015 r. Powódka zgłosiła szkodę w 2013 roku. W piśmie z 16 września 2013 r. znajdującym się w aktach szkody powódka domagała się od pozwanego kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Roszczenie powódki nie zostało zaspokojone. Tym samym oczywiste jest, że w chwili wniesienia pozwu pozwanym pozostawali w opóźnieniu co do roszczenia odszkodowawczego powódki. Odsetek od pozostałych roszczeń pieniężnych uwzględnionych w wyroku nie zasądzono, bowiem powódka o ich zasądzenie nie wnosiła (art. 321 k.p.c.).

Powódka wnosiła również o ustalenie odpowiedzialności pozwanym na przyszłość wobec powódki za skutki wypadku z dnia 26 grudnia 2012 r.

Żądanie to, zdaniem Sądu, zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W starszym orzecznictwie przyjmowało się, że interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnieje, mimo tego, że prawo powoda zostało już naruszone i wytoczył on powództwo o świadczenie, jeżeli z faktu naruszenia mogą wynikać jeszcze dalsze skutki, których nie można na razie przewidzieć i określić, a tym bardziej dochodzić w ramach powództwa o świadczenie. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne. Swoistość szkód na osobie, które z istoty swej często są zmienne w czasie i ujawniają się niejednokrotnie po upływie dłuższego okresu, z reguły w niemożliwym do określenia z góry rozmiarze, jak również nieprzekraczalny 10-letni termin przedawnienia roszczeń majątkowych uzasadniają więc pogląd, że dochodząc określonych świadczeń odszkodowawczych, powód może jednocześnie – na podstawie art. 189 k.p.c. – domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną szkodę, jaka może wynikać dlań w przyszłości (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1970r., III PZP 34/69, OSN 1970/12/217). Wyrażony w tej fundamentalnej uchwale Sądu Najwyższego pogląd o dopuszczalności powództwa o ustalenie w przypadku dochodzenia przez osoby, które dochodzą jeszcze innych roszczeń z tytułu spowodowania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, uznać należy za nadal aktualny. W uchwale z 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 marca 2010 r. (IV CSK 410/09) zaś powtórzył, że „także po wejściu w życie art. 442¹ k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. Oznacza to, że zmiana przepisów odnoszących się do ustalenia początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych nie odbiera sama w sobie sensu domagania się ustalenia odpowiedzialności na przyszłość.

Skoro sama odpowiedzialność pozwanym za skutki wypadku z 26.12.2012r. nie była kwestionowana, to ocena roszczenia powódki sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy ma ona interes prawny w ustaleniu przyszłej odpowiedzialności pozwanym. Zdaniem Sądu ma ona taki interes, a wyraża się on tym, że istnieje prawdopodobieństwo pogorszenia się stanu zdrowia powódki i tym samym powstaniu nowych roszczeń z tego tytułu.

Powódka w wyniku wypadku z dnia 26.12.2012r. doznała poważnych obrażeń kręgosłupa. Powódka w chwili obecnej jest osobą bardzo młodą, nie wykluczone jest jednak że z wiekiem uraz kręgosłupa będzie powodował narastanie

dolegliwości bólowych u powódki i spowoduje ograniczenie sprawności fizycznej powódki. Rodzić to może zwiększenie potrzeb powódki związanych z leczeniem i rehabilitacją albo pojawienie się nowych potrzeb i tym samym wydatków, których nie sposób obecnie przewidzieć. Na takie skutki wypadku, w szczególności co do leczenia i rehabilitacji po złamaniu kręgow łędźwiowych wskazała w swojej opinii biegła ortopeda-traumatolog B. M. (k. 275).

W punkcie piątym wyroku Sąd w pozostałej części oddalił powództwo.

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z kolei zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Biorąc pod uwagę żądania pozwu oraz wynik sprawy, stwierdzić należy, że powództwo uwzględniono w 44 %. Oznacza to, że powódka może domagać się od pozwanych zwrotu 44 % poniesionych przez siebie kosztów procesu i jednocześnie obowiązana jest zwrócić pozwanym 56 % kosztów procesu przez nich poniesionych.

Powódka została zwolniona od opłaty od pozwu powyższej 1.000 zł, oraz od zaliczki na poczet biegłych powyższej 700 zł. Na koszty procesu składa się również kwota kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł. Tym samym łącznie koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 8.917 zł. Powódka ma prawo domagać się od pozwanych 44 % tej kwoty czyli 3.923,48 zł.

Pozwany J. K. poniósł łącznie koszty procesu w kwocie 11.017 zł, na powyższą kwotę składa się kwota 3.800 zł tytułem zaliczek na poczet opinii biegłych oraz kwota kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł. 56 % z poniesionych przez niego kosztów to kwota 6.169,52 zł. Z wzajemnego obrachunku obu kwot wynika, że z tytułu kosztów procesu należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego J. K. kwotę 2.246,04 zł.

Koszty procesu poniesione przez pozwaną Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. to koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł. 56% tej kwoty to 4.041,52 zł. Jest to suma zbliżona do kwoty, której z tytułu kosztów procesu może się domagać powódka. Dlatego koszty procesu pomiędzy powódką i pozwanym Polskim Biurem Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. zostały wzajemnie zniesione.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Zgodnie natomiast z art. 113 ust. 2 tej ustawy, koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia strony, której czynność spowodowała ich powstanie.

Na nieopłacone koszty sądowe składa się nieuiszczona opłata od pozwu w wysokości 10.210 zł oraz koszty opinii biegłych, które nie zostały pokryte z zaliczek wpłaconych przez strony w łącznej kwocie 1.758 zł, co łącznie daje 11.968,31 zł. Powódka winna ponieść 56 % tych kosztów. Pozwani powinni ponieść solidarnie 56 % tych kosztów.

W związku z tym w punkcie 8 i 9 wyroku nakazano ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w punkcie pierwszym kwotę 6.702,25 zł; od pozwanych zaś solidarnie kwotę 5.266,06 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej przytoczonych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jacek Grudziński